

Prenumerata na »Gazetę Lwowską«.

Gazeta Lwowska z Dodatkiem wychodzić będzie w roku przyszłym 1840 w takim samym kształcie i objętości i w tych samych dniach, jak w r. b. 1839, to jest: Gazeta z Dodatkiem po trzy razy na tygodnie: we wtorek, czwartek i sobotę, a Rozmaitości raz na tydzień, w sobotę, choćby w te dni święta przypadły; wyjąwszy we wtorek po Świętach Wielkanocnych, t. j. dnia 21. kwietnia, w święto Bożego Ciała, t. j. dnia 18. czerwca, i w sobotę nazajutrz po Bożem Narodzeniu, t. j. dnia 26. grudnia 1840.


Nie ustaniemy również w przedsięwziętém dążeniu naszym umieszczania i w roku przyszłym Nowin Lwowskich; i owszem najusilniejszym staraniem naszym będzie ile możności uczynić zakres ich obszerniejszym; jednakże gdy artykuł ten nie zawisł jedynie od dobrej woli i chęci naszej, ale od zdarzeń i wypadków, jako pojawów chwilowych, niestałych, a co większa, nie zawsze ciekawych; więc z natury rzeczy już wynika, iż się zobowiązywać nie możemy, aby Nowiny nieprzerwanym ciągiem każdemu numerowi Gazety naszej towarzyszyć mogły.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem do Gazety Lwowskiej zostaje niezmienioną i wynosi:

1. *We wszystkich c. k. Pocztaamtach na prowincyi na pół roku ztr. 11 kr. 12, na kwartał ztr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztaamcie Lwowskim na pół roku ztr. 10 kr. 24, na kwartał ztr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczetowaniem.*

2. *Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na pół roku ztr. 9 kr. 36, na kwartał ztr. 4 kr. 48 m. k.*

PP. Prenumeratorom we Lwowie, będzie na ich żądanie Gazeta do ich pomieszkań odsyłana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr., na pół roku ztr. 1 kr. 30 mon. konu.

 *Przez cały rok 1840, co drugą sobotę umieszczane będą w Nadzwyczajnym Dodatku „Gazety Lwowskiej”: wykazy najnowszych artykułów księgarskich, muzycznych i artystycznych, które się w handlu Jana Miliukowskiego we Lwowie, Tarnowie i Stanisławowie znajdują, wraz z wyrażeniem ich ceny.*

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — Zagraniczne: Portugalija. — Hiszpanija. — Anglija: Rodowód narzeczonego Królowej. — Zupelna kleska meksykańskich federalistów. — Francyja: Wiadomość o rewolucyi w San Domingo. — Co raz większe prawdopodobieństwo wojny z Abd-el-Kaderem. — Królestwo Obojój Sycylii: Wyrok przeciw handlowi niewolnikami. — Szweycyja i Norwegija. — Danija: Muzeum Thorwaldsena. — Wyspy Jońskie: Odroczenie parlamentu. — Turcyja. — Wiadomości handlowe i przemysłowe: Lwów. — Warszawa. —

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia —

Dokończenie odmian zaszytych w c. k. wojsku: Majorami zostali kapitanowie i rotmistrze: Józef Halla, z 5go pułku artyleryi; Mikołaj de Kleindorf, z korpusu inżynierów, w korpusie; Michał Müller, z pułku drago-

nów Wiel. Księcia Toskańskiego N. 4; Wilhelm Nestel, z pułku piechoty barona Palombini N. 36; Franciszek Schöpfer de Klarenbrunn, z pułku dragonów hrabi Fiquelmont N. 6; Karol de Glücksverth, z pułku huzarów Arcyksięcia Józefa N. 2; Leopold de Lindemann, z pułku piech. Leopolda królewicza Obojój Sycylii N. 22; Józef Kisslinger, z puł-

ku Kirysyerów hr. Auersperg N. 5; Maurycy z e Zhorza Zhorski, z pułku piechoty księcia Lukki N. 24 i Antoni Moser de Moosberg, z pułku piechoty barona Watlet N. 41, wszyscy w pułku; dalej Edward Collery, z 5go batalijonu strzelców komendantem 9go; Fryderyk Piquet, z pułku piech. barona Prohaski N. 7, w pułku piech. Wiel. Księcia Badeńskiego N. 59, i Franciszek Hausknecht, z wydziału mundurowego, w tymże. — Karol Schwing, pułkownik w książęco-parmeńskiej służbie, przyjętym został w poczet pułkowników c. k. armii. — Ferdynand Parma, major z pułku piech. Leopolda królewicza Obojój Sycylii N. 22, został komendantem opróżnionego batalijonu grenadyjerów Bocalari. — Pensyjonowanymi są: generał-major Maciej Edelsbaher de Györök, z charakterem feldmarszałka-lejtnanta. — Major Franciszek Richter de Laubenheim, z pułku piech. Wiel. Księcia Badeńskiego N. 59. — Przytém pensyjonowano sześciu kapitanów i rotmistrzów.

Uchwalono tu budowę nowój giełdy, co już w następnym roku ma być wykonaném. Potrzeba tego czuć się dawała, i baron Pereira, stojący na czele tego przedsięwzięcia, usiłowaniami swojemi w tym względzie zjednał sobie prawdziwą załugę. Budowa ta stanie na miejscu dawniej giełdy, ale przez zakupienie przyległych domów na obszerności zyska.

(*Industr. u. Handl.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Sprawy skarbu ku przesileniu zbliżać się zdają. Słychać, że lord Howard de Walden podał ostateczne żądanie pod względem zapłaty pretensyj angielskich, co jest dowodem, że rząd angielski nie chce, ażeby go dłużej uwodzono. Nota lorda Howarda z d. 9. października zawiera między innemi doniesienie, że w skutek korespondencyi, prowadzonej w początkach tego roku między Dom J. de Carvalho a lordem Palmerstonem, o winnym Portugalii do dnia 5. stycznia 1838 bilansie, z mocy traktatu względem zniesienia handlu niewolnikami z lipca 1817, angielski sekretarz Stanu spraw zagranicznych poczynił kroki, by pomienioną sumę bilansową, wynoszącą 3635 funt. szt., obrócić tymczasowie na zapłacenie niektórych angielskich wierzycieli Portugalii.

Hiszpanija.

Gaceta de Madrid z dnia 21. listopada zawiera dwa wyroki Rejentki, mocą których do-

tychczasowi kapitanowie jenerałni Andaluzji i Granady zastąpionymi być mają przez znanych jenerałów: San Juanena i Llaudera (byłego kapitana jenerałnego Katalonii, o którym dawno już słychać nie było). *Eco del Comercio* w najwyższym stopniu nie kontent jest z tych mianowań.

Nim wiadomość o rozwiązaniu Korteżów hiszpańskich do Londynu doszła, już *Morning-Chronicle* wypadek ten z niejaką pewnością przewidywała i takie o tém umieściła uwagi: »Doniesienia nasze z Madrytu co raz groźniej opiewają. Wezwano wojsko z prowincyj południowych dla zatwóżenia ludności stolicy. Ministeryjum ma być kilku osobami bez wszelkiego talentu uzupełnione i ci jego członkowie mają Kortezy rozwiązać. P. Arrazola chelpi się, że zebrał fundusze, dla zaspokojenia Espartera i jego armii. Spodzić się należy powstania w Madrycie i czy ono powiedzie się lub nie, ten sam wyniknie skutek, ponieważ dwór już się raz przeciw obywatelom, gwardyi narodowej i wszystkim członkom Korteżów oświadczył. Ów niedorzeczny i krwawy dramat, który każdy przewiduje, jest nieodzownym. Dwór stanie się katem, liberaliści mordercami, do czego gabinet francuzki życzy sobie widzieć Hiszpaniję doprowadzoną. Tymczasem Hiszpanie prędczej czy później przekonają się o machiawelizmie swych sąsiadów.« *Morning-Chronicle* sama tu sobie sprzeciwia się, gdyż przed kilką dniami dopiéro wydawała się jej polityka francuzka za nadto krótko-widzącą, którą przypadek tu i ówdzie pomiata, tak iż jej nawet charakteru polityki machiawelistowskiej przyznawać nie chciała.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Po doniesieniu o zamierzonym zameżczeniu Królowej z Księciem Albertem Sasko-Roburgskim, pisma publiczne umieściły o familii jego następujące obszerne wiadomości: Ojciec Księcia, panujący Książę Ernest Sasko-Roburgsko-Gotajski, urodzony roku 1784, był najprzód zaślubiony z Ludwiką Księżniczką Sasko-Gotajsko-Altenburską. Ze związku tego jest dwoje dzieci: Książę następca Ernest, urodzony d. 21. czerwca 1818, i Książę Albrecht, urodzony d. 26. sierpnia 1819, przyszły małżonek Królowej Angielskiej. Sam panujący Książę jest teraz po drugi raz ożeniony, z Maryją Księżniczką Wirtemberską. Następujące jest rodzeństwo panującego Księcia: 1) Księżniczka Julijanna, teraz Anna Fedorówna, urodzona r. 1781, zaślubiona r. 1796 Konstantemu Wielk. Księciu Rosyjskiemu; rozwiedziona 1820. Terazniejszy jej pobyt, Ellenau koło Berny. 2) Książę Ferdynand, urodzony r. 1785, ces. austryacki Feldmarszałek-Lejtnant, zaślubiony

r. 1816 z Antonią Księżniczką Cohary. Mieszka w Wiedniu. Z tego małżeństwa pochodzi czworo dzieci: Książę Ferdynand, urodzony r. 1816, zaślubiony r. 1836 z Królową Portugalską; Książę August, urodzony r. 1818, ces. austriacki rotmistrz; Księżniczka Wiktoryja, urodzona roku 1822; Książę Leopold, urodzony roku 1824; 3) Księżniczka Wiktoryja, urodzona roku 1786, zaślubiona najprzód z Księciem Leiningen r. 1803, następnie r. 1818 z Księciem Kent; matka Wiktoryi Królowej Wielkiej Brytanii. 4) Książę Leopold, urodzony roku 1790, zaślubiony najprzód z Karoliną Królowną Angielską; r. 1831 obrany Królem Belgii; teraz od r. 1832 po drugi raz zaślubiony z Ludwiką Królowną francuską. Z tego małżeństwa jest dwoje dzieci: Królówic następcą Leopold, urodzony 1835, i Królówic Filip, urodzony 1837. Z pism torysowskich wyraża się *Standard* pod względem narzeczonego Królowej, że takowy jest tak młodym, iż nie jeszcze o jego charakterze powiedzieć się nie da; wszelako jak słycać, ma to być przyjemny, otwarty młody człowiek, i spodziewać się należy, iż się przyczyni do szczęścia Królowej, która chce go zbliżyć do najświetniejszego i największego tronu w świecie. Rokuje on wistocie przyszłemu życiu Królowej honor i spokojność, i stanie się to z korzyścią dla jej ludu, że ona mieć będzie przy sobie wiernego przyjaciela, wyższego nad ponęty, wywierające wpływ na osobach zawisłych, który prawdę mówić jej będzie i ze znajomością charakterów, jaka mężowi przystoi, a podług której jako małżonek bezwątpienia działać nie omieszka, będzie mógł oczyścić cokolwiek »społeczeństwo dworu.« — »W ogóle« dodaje pomienione pismo sądzimy, że kraj ma słuszną cięszczenia się przyszłemu zamężciem Królowej, i kiedy raz już przyjęliśmy ten system, ażeby rodowitych Brytonów do zbliżenia się ku tronowi nie dopuszcząć; system, który pod względem interesów familii królewskiej jest równie niepolitycznym jak obrażającym dla ludu, mającego bogatszą, ukształtowaną, i umysłowie niepodległą, od dawniejszych przodków pochodzącą arystokrację, niż którybydom monarchiczny stałego ładu; gdy jak powiadam przyjęliśmy ten system, to trudno było zaiste jaką inną familiję na stałym ładzie przenieść nad dom Sasko-Koburgski.«

Według dziennika *Manchester-Guardian* z d. 16. listopada, hamburska *Börsenhalle* zdaje zupełną sprawę ze zgromadzenia w Manszestrze, po krótko tylko w pismach londyńskich wspomnianego, na którym dr. Bowring za pozwoleniem angielskiego rządu udzielał dnia 14. listopada niektórych szczegółów z swego posłan-

ctwa do Berlina. Nim takowy swój wykład rozpoczął, dał p. J. B. Smith, prezydent izby handlowej w Manszestrze, niektóre wyjaśnienia o stosunkach, w jakich posłannictwo dra. Bowring było przedsięwzięciem. Uczynił przytęm uwagę, że jest rzeczą naturalną, iż izba handlowa nie powinna oczekiwać udzielenia szczegółów, mogących być na przeszkodzie układom, które może z rządem pruskim lub z państwami niemieckiego Związku cłowego zawiązaniami być mogą; wszelako dr. Bowring będzie w stanie dać niektóre ważne objaśnienia o mało znanych w ogóle stosunkach handlowych Anglii do onych państw i o widokach, jakie się w tym względie na przyszłość okazują. »Lecz jak jest rzeczą konieczną potrzebną« mówił dalej p. Smith, »by te stosunki lepszy wzięły obrót, już z tego widno, że według podań urzędowych wydziału handlowego, angielskie związki handlowe z Europą są teraz mniejsze, niż były zaraz po zawarciu ostatniego powszechnego traktatu pokoju. W latach od roku 1832—1836 ilość wywozu pomniejszyła się o 20 procentu, w stosunku pierwszych lat pięciu po zawarciu pokoju. Roku 1836 wynosił wywóz do Europy 19,000,000 funt. szterl., do Stanów Zjednoczonych 12,425,000 fun. szt., tak, iż do Europy, mającej 180 milionów ludności, tylko o 50 procentu więcej wywieziono, niżli do Stanów Zjednoczonych, mających tylko 12 milionów mieszkańców; każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych zużywa przeto rocznie angielskich towarów rękodzielniczych w przecięciu za 20 szyl. 8 pen. wartości, podczas gdy na stałym ładzie Europy każdy mieszkaniec konsumuje towarów tych tylko za 2 szyl. 1 pen. Za powód do tego zjawiska należy uważać tę okoliczność, że Anglija za swoje towary rękodzielnicze bierze od Stanów Zjednoczonych krajowe produkty w zamian, kiedy krajowe artykuły stałego ładu Europy zabraniająciami cłami obciąża, a przeto kraje te zmusza do użycia wszelkich sposobów, by się ile możności od tego handlowego despotyzmu Anglii oswobodzić. Twierdzoneo wprawdzie w parlamencie, że gdyby nawet nie tak bardzo upodatkowaniem były główne artykuły handlowe stałego ładu Europy, a mianowicie Niemiec, to jest budulec i zboże, nie ma jednak nadziei zjednania przez to angielskim towarom rękodzielniczym większego w onych krajach odbytu. Mieć o tęm bliższe szczegóły byłoby zaiste rzeczą nader ważną; spodziewamy się, że dr. Bowring będzie w stanie rozwiązać to problema.« Po tēm dr. Bowring rozpoczął swój wykład, trwający blisko godzinę. (Wyciągi z wykładu tego damy w następnym numerach »Gazety«.)

Nowo-jorski okręt przewozowy *Philadelphia* przywiózł dnia 25. listopada Józefa Bonapartego z jego świtą do Portsmouth. Już to po trzeci raz, że ten podróżnik na tymże samym okręcie morze Atlantyckie przepływa, a każdą razą piękny podarunek ofiarował kapitanowi. Tą razą dał mu złoty serwis deserowy z 54 sztuk złożony.

Z Meksyku zawiadł już od miesiąca oczekiwany okręt przewozowy *Swift* i przywiózł na rachunek kupców 700,000 dolarów. Nowsze wiadomości z Meksyku przez Newjork donoszą, że fregata francuzka *Najade* wzięła na pokład 600,000 dolarów, jako drugą ratę z należących się Francji summ wynagrodzenia. W Rzeczypospolitej meksykańskiej panowała zupełna spokojność. Federalistów na głowę pobito, a kongres zajmuje się przedłożeniami przez Santa Anę ulepszeniami w konstytucyi.

Rozwiązanie Kortezów hiszpańskich działało bardzo zgubnie na papiery hiszpańskie w Londynie i wszelka niemi spekulacja na ten raz ustala.

Drugi oddział (zeszyt 10.) piątego tomu *Journal of the royal asiatic Society*, po między innymi ciekawymi artykułami zawiera także doniesienie o Perskiej Gazecie, która z litografii w Teheranie wychodziła, gdyż sztuka drukarska w Persyi jeszcze nie dawno zupełnie była nieznaną. Pomieniona gazeta wychodziła przed kilka laty, a wydawcą jej był Mirza Salih, jeden z publicznych Szacha perskiego pisarzy, którego później w sprawach dyplomatycznych do Anglii posłano. Oryginał litografowany jest na dwóch dużych, tylko po jednej stronie wytłoczonych arkuszach, a bardzo ciasno zwyczajną ręką pisany. Na czele tej gazety znajdują się perskie godła, to jest: lew i słońce. Gazeta podzielona jest, podobnie jak inne europejskie, na kilka artykułów, i zawiera mianowicie: Nowiny ze wschodniego królestwa Teheranu, tudzież z krajów zagranicznych: z Włoch (spalenie się królewskiego pałacu w Neapolu); z Ameryki (wiadomości z Nowego-Jorku); z Anglii (wiadomość o przybyłym do Bombaju statku parowym *Atalanta* i doniesienie o tłumaczeniu na perski język Nowego Testamentu); z Konstantynopola (powrót Assada Efendego, nadzorca drukarni sultanskiej i posła w Persyi, do Konstantynopola). Wszystkie artykuły te pisane są mniej więcej w nadętym stylu azyjatyckim, jednakże są ciekawe, zwłaszcza co do wiadomości krajowych, gdyż z nich dowiedzieć się można o wielu pomniejszych szczegółach, które dla cudzoziemców są arcyważne, a mało publiczności są wiadome.

Francyja.

Usiłowania pana de Lamartine do skierowanej przeciw ministeryjum reorganizacji partyi 221, doznają przeciwności ze strony dzienników opozycyjnych, atoli nie mniej żywego i wymownego wsparcia ze strony *Journal des Debats*, z czego o zupełnie odmiennem położeniu ministeryjum do różnych partyj wnioskować można. Im bardziej zbliża się utworzenie posiedzeń izb, tém głośniej odzywa się *Journal des Debats* ze zdaniem swoim pod względem gabinetu. W jednym z ostatnich numerów pisma swojego wyraża się między innymi, jak następuje: »Owi 221 dobrze uczynią składając i nadal partyję, gotową do czuwania nad utrzymaniem tak drogich dla Francyi zasad konserwacyjnych. Bez pretensyi do władztwa, bez pretensyi do jenijusza, ubiegają się oni jedynie za sławą przeszkodzenia, ażeby partyje nie wystawiały na doświadczenie szczęścia i spokojności Francyi. Jeżeli ministeryjum do tego dobrego dzieła, jak nie wątpimy, z nimi połączyć się zechce, będą oni ze wszelkich sił je wspierać, i za zasługę poczytają mu owo poświęcenie się, z jakim w tak trudnych okolicznościach władzę przyjął. Lecz nie chcą oni, ażeby się ich zapierano przyjmując ich pomoc; nie chcą oni, ażeby być z nimi li dla utrzymania się przy ministeryjum, lub przeciw nim dla pozyskania popularności.«

Wybór deputowanego z piątego okręgu Paryża w miejsce zmarłego Euzebijusza Salverte, nie mały wzbudza udział. Ze strony umiarkowanej opozycyi występuje trzech kandydatów: Horacy Say, Bureaux de Pusy i Hubert; z radykalistów, adwokat Michel z Bourges; ostatni wszakże ma dotąd tylko 7 do 8 głosów. Wybór ten jest tą razą szczególnie ważny z powodu będącej w toku sprawy o reformie wyborów i ponieważ waż takowy ma rozstrzygnąć niejako po między zasadami Lafitta a Odilona-Barrot.

Drugie kolegium wyborcze Paryża wybrało d. 28go listopada 1718 głosami przeciw 1790, pana Sanson Davilliers członkiem rady jeneralnej departamentu Sekwany, w miejsce pana Laffitte, który posadę tę złożył.

W Hawrze rozeszła się wieść o wybuchłej w San Domingo rewolucyi. Słychać, że Port-au-Prince znajduje się w powstaniu i że wypadki te zaszły dnia 12. października. Z resztą czyni uwagę *Journal du Havre*, że otrzymane tam listy z San Domingo z dnia 14go października nie podobnego nie donoszą.

Przedsiębrana dnia 28. listopada rewizya w biurze dziennika *Capitol*, zdaje się iż żadnych szczególnych nie wydała skutków. Słychać, iż wyko-

nano ją na doniesienie poselstwa francuzkiego w Londynie, i tyczyła się korespondencyi z Ludwikiem Bonapartem; podług innych chciano wyszukać i zabrać korespondencyję, pozostałą po Didierze, straconym za spisek w Grenoble roku 1816, a której ogłoszeniem *Capitol* zagrażał.

Listy z Algieru z d. 15go listopada w pismach francuzkich donoszą, że w dniu tym, w którym nieszczęśliwego dowódcę obozu z pod Belidy (Rafela) zamordowano, doświadczano także kilka zamachów nieprzyjacielskich. Uderzano na nowo-założony obóz pod Ued-el-Kaddarą i chciano blokhaus pod Belidą podpalić. Pięciu pojmanyh Hadszutów ma życiem przepłacić w odwet za zamordowanie Rafela. *National* robi na to następujące uwagi: »Arabowie wystrzałami protestowali przeciw mniemanym spokojnym skutkom wyprawy przez Biban. Na wznoszone z zapalem toasty i powinszowania przy uczcie na placu Bab-el-Uad, odpowiedzieli oni odcięciem głów naszych walecznych nieszczęśliwych oficerów. Nasi afrykańscy politycy i usłużne ich echa w Paryżu twierdzili, że owa niewczesna wyprawa sprawiła na krajowcach wrażenie bojaźni i podziwienia; zapewniali oni, że takowa dała Arabom o potędze francuzkiej najwyższe wyobrażenie i że nieobliczone moralne i polityczne korzyści będą skutkiem tak krótko-trwałej wyprawy naszych kolumn. Lecz zaledwo ułożono o tém urzędowe raporty i usłyszano ze wszęch stron komplemента, gdy je wypadki krwawym okropnym sposobem odwołały.« *National* mniema, że najzbawieniej byłoby założyć warowny obóz w kraju Hadszutów, a potem w marcu lub kwietniu rozpocząć wyprawę przeciw Abd-el-Kaderowi, dla zniszczenia jego potęgi. Ale czy będą także środki po temu, o tém *National* milczy.

Że wojna z Abd-el-Kaderem wkrótce wybuchnie, nabiera to co raz większego prawdopodobieństwa. Listy z Algieru pod dniami 18. i 19. listopada (w dzienniku *Toulonnais*) donoszą, że targi tamtejsze są próżne, ponieważ Abd-el-Kader Arabom swoim pod karą śmierci zakazał prowadzenia handlu z Francuzami. Do *Szadu* czyli do »świętej wojny za religiję« we wszystkich plemionach podlegają, a liczne oddziały jezdnych dociągają aż do obozu pod Belidą, z kąd do nich kartaczami strzelają. Załogi straży przednich wzmocniono i sądzą, że marszałek Valée, który plany swoje największą zawsze okrywa tajemnicą, zamysła o niespodzianém uderzeniu na Hadszutów, dla pomszczenia się skrytobójstwa, popełnionego na komendancie Rafel. Zamordowany również porucznik Weitersheim, był synowcem i dziedzicem żyjącego w Paryżu generała. Wybierał się on jechać do Francyi, dla

zawarcia tamże świętego małżeństwa; oddział jego miał być d. 9go listopada złuzowanym, lecz na kilka godzin przed tém kula Hadszuta położyła koniec wszelkim jego planom przyjemnego życia na przyszłość.

Korespondent dziennika *Toulonnais* donosił niedawno, iż w pochodzie wojska francuzkiego przez Biban, przejęto listy od Abd-el-Kadera, w których tenże tamtejsze plemiona do podniesienia oręża podżegał. Pisemne te dowody zdrady Abd-el-Kadera złożono przed księciem Orleańskim. Tenże sam korespondent przesłał teraz następujące bliższe szczegóły o tym wypadku: »Pewien dziewiętnastoletni porucznik Spahów, pan Bonnemain, rodem z Neapolu, który do islamizmu przeszedł, i dawniej przy armii francuzkiej był tłumaczem, a później wstąpił do korpusu Spahów, towarzyszył wyprawie z Konstantyny do Algieru. Dla rozpoznania kraju, robił on często poboczne wycieczki. W takiej przejazdce, spotkał gońca Abd-el-Kadera, który postrzegłszy go, zaczął wyrzucać mu obelżywe słowa, iż będąc Muzulmaninem, służy »psom chrześcijanom« i wystrzelił do niego z ręcznej broni. Pan Bonnemain odpowiedział mu w podobnym tonie, zaklinając się przytém, iż sam jest żołnierzem Abd-el-Kadera, a przeciwnik jego zdrajcą, który niewiernym służy. Rzecz on to w tym sposobie, iż Arab dał się omamić, i zapewniał go, iż od Emira odebrał rozkaz zachęcania do świętej wojny za religiją plemion na Bibanie osiadłych, by takowe wawóz dla przechodu wojsk zamknęły. P. Bonnemain udal, iż temu bynajmniej nie wierzy. Arab chcąc go przekonać, dał mu pismo z tém oświadczeniem: »Oto masz, przeczytaj moje instrukcje.« Młody porucznik wzięwszy pismo w lewą rękę, a mając szabłą w prawej, ugodził nią tójże chwili tak potężnie w głowę Araba, iż tenże ogłuszony na ziemię upadł. Poczém rozbroiwszy, przywiódł go jako jeńca do księcia Orleańskiego, któremu oraz pomieniony ważny dokument doręczył. Książę w nagrodę za ten uczynek darował mu swoje pistolety.

Królestwo obojęd Sycylii.

Giornale del Regno delle due Sicilie z d. 9. listopada zawiera wyrok królewski, mocą którego karne ustawy względem handlu niewolnikami, w skutek przystąpienia Króla do traktatów pomiędzy Francją a Angliją w tój mierze zawartych, zregulowanemi będą. Wyrokiem tym zakazane jest pod groźbą kary, mianowicie wyrabianie w fabrykach artykułów, które do handlu niewolnikami są przeznaczone.

Szwecyja i Norwegija.

Według pism szwedzkich, Król pod d. 17. października mianował dla Norwegii komitet z ośmiu osób, które zgromadzać się będzie pod przewodnictwem pro-kanclerza uniwersytetu Krynstyanii: dla dokładnego zbadania stanu nauk publicznych i dla wypracowania zupełnego, także wydział techniczny obejmującego planu przyszłej organizacji i działalności wszystkich publicznych zakładów naukowych, od elementarnego, aż do uniwersyteckiego ukształcenia, któryto plan ma być podany rządowi, wraz ze zdaniem o najlepszych środkach przywiedzenia go do skutku. Członek tego komitetu, rektor Bugge, odbywał dawniej kosztem publicznym podróż przez różne kraje Europy, dla poznania szkół i różnych metod uczenia. Prace i spostrzeżenia swoje w tym względzie podał do wiadomości publicznej w wielkiem, z powodu dokładności i bezstronnego wykładu rzeczy wielce chwalonem dziele.

Danija.

Najwyższą uchwałą z d. 13go listopada zatwierdzonym został, przez inspektora budownictwa Bindsböll wypracowany plan, do urządzenia darowanego przez J.K.Mość bocznego pawilonu w zamku Christiamburg na muzeum dla Thorwaldsena dzieł sztuki, tak wszelako, ażeby koszta pod żadnym względem 200,000 tal. nie przerosły i ażeby jak najspieszniej plan ten wykonano. — Thorwaldsen otrzymał wielki krzyż orderu Dannebrøga. (Adler.)

Wyspy Jońskie.

Z Korfu pod dniem 29. października donoszą, że Sir Howard Douglas, lord nadkomisarz Wysp Jońskich, tamtejszy parlament, który się na d. 25 października r. b. miał zgromadzić, aż do pierwszego października 1840 odroczył. Pogłoski o odwołaniu lorda nadkomisarza, na którego joński parlament otwarcie się użala, znowu ucichły.

Turcyja.

Donoszą z Konstantynopola pod d. 20. listopada: »Jego Wysokość Sultán Abdul Medszyd, podobnie jak błogosławionej pamięci ojciec jego, udaje się pod czas *Ramazan* codzień do meczetu Sultana Bajazeta dla odprawiania modłów, i przebywa zwykle w zbudowa-

nym umyślnie na to kiosku, położonym na przeciw ulicy *Murekkeschiler* (sprzedających materyjały do pisania.) Natłok ludu do tej pięknej części stolicy jest i teraz równie tak wielkim, jak w latach zeszłych. Zresztą tegoroczny *Ramazan* tém się różni od dawniejszych miesięcy postu, że wszyscy urzędnicy tureccy dopięro w kilka godzin po zachodzie słońca udają się do biur swoich, tak iż interesa tylko w nocy odbywane być mogą.

Jego Królew. Mość książę Joinville wrócił d. 17go listopada z swęj podróży do Trebizondy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 9. grudnia 1839.

Z przypędzonych 64 sztuk wołów w 4 partjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym, a mianowicie: Dawid Schaffel z Bóbrki, 16 sztuk, ważących mięsa $14\frac{1}{4}$ a łoju $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 100 zr.; Mojżesz Stroh z Wybranówki, 10 sztuk, ważących mięsa $12\frac{1}{2}$ a łoju $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 82 zr. 30 kr.; Izak Broder z Bukaczowie, 14 sztuk, ważących mięsa 13 a łoju $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 92 zr. 30 kr.; Mortko Neumann z Narajowa, 24 sztuk, ważących mięsa 13 a łoju $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 96 zr. 15 kr. w. w.

Warszawa d. 4. grudnia 1839. Z huty bankowej między Dąbrową a Będzinem w obwodzie Olkuskim, w tych dniach pierwsze okazano skutki; to doświadczenie stwierdziło, o czém wielu dotąd powątpiewało, i co stanowić będzie epokę w historyi naszego przemysłu, że węgiel ziemny polski zdatny jest do koksowania i wytapiania za jego pomocą rudy, obficie znajdującej się w tej okolicy. Surowizna z tego miejsca otrzymana, natychmiast podlingowana, walcowana i na wszystkie wystawiona próby, wydała żelazo takie, iż bez przesady wyrzec można, że do najlepszych w naszym kraju należy, a w niektórych własnościach przechodzi zwykłe angielskie. (K. W.)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Sztuka i natura*, komedya we 4ch aktach.

(Do tego Nrn. Gazety dołączony jest Ner. 50. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Fillera we Lwowie.